

Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej

REDAKCJA

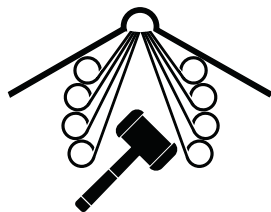
Monika Florczak-Wątor

Marcin Krzemiński



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

INTERDYSCYPLINARNY WYMIAR
TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA



SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI



INTERDYSCYPLINARNY WYMIAR TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ

Pod redakcją
Moniki Florczak-Wątor i Marcina Krzemińskiego



Kraków 2022

Monika Florczak-Wątor,
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
 <https://orcid.org/0000-0002-4324-5652>
 m.florczak-wator@uj.edu.pl

Marcin Krzemiński
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
 <https://orcid.org/0000-0002-4959-8846>
 marcin.krzeminski@uj.edu.pl

© Copyright by individual authors, 2022

Recenzja
prof. Mirosław Granat

Opracowanie redakcyjne
Dorota Ilnicka

Projekt okładki
Marta Jaszczuk

ISBN 978-83-8138-713-2 (druk)
ISBN 978-83-8138-714-9 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381387149>

Publikacja dofinansowana ze środków Priorytetowego Obszaru Badawczego
Heritage w ramach programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza”

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

Spis treści

WSTĘP	7
WOKÓŁ POJMOWANIA TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ	
KRYSTYNA MOKRZYCKA, <i>Tożsamość konstytucyjna – monolit czy krajobraz inności?</i>	13
ADAM DEMCZUK, <i>Tożsamość człowieka jako punkt wyjścia dla rozumienia tożsamości konstytucyjnej. Wybrane koncepcje filozoficzne i psychologiczne</i>	31
AGATA NIŻNIK-MUCHA, <i>Tożsamość konstytucyjna a relatywizacja ochrony praw człowieka</i>	53
USTROJOWY I DOGMATYCZNY WYMIAR TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ	
ALEKSANDRA DĘBOWSKA, <i>Tożsamość konstytucji w kontekście polskich doświadczeń ustrojowych i tradycji konstytucyjnych</i>	73
PIOTR TULEJA, <i>Zasada państwa prawa jako element polskiej tożsamości konstytucyjnej</i>	89
MICHAŁ ZIÓŁKOWSKI, <i>Tożsamość konstytucyjna jako wzorzec i kryterium kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (uwagi na marginesie wyroków K 32/09 i P 7/20)</i>	103
BARTOSZ KIELAN, <i>Czy Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zawiera normy niezmienne? Rozważania na tle pojęcia tożsamości konstytucyjnej</i>	135
MIĘDZYNARODOWY WYMIAR TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ	
LENA HELIŃSKA, <i>Przydatność pojęcia tożsamości konstytucyjnej dla prawa międzynarodowego publicznego</i>	155

Spis treści

MONIKA FLORCZAK-WĄTOR, <i>Wspólne tradycje konstytucyjne państw członkowskich Unii Europejskiej a koncepcja wspólnej unijnej tożsamości konstytucyjnej</i>	167
PAULINA JABŁOŃSKA, <i>Margines oceny w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Perspektywa ochrony tożsamości konstytucyjnej</i>	189
WSPÓŁCZESNE WYZWANIA DLA TOŻSAMOŚCI KONSTYTUCYJNEJ	
KACPER NOWINA-KONOPKA, <i>Wpływ populistycznego konstytucjonalizmu na tożsamość konstytucyjną</i>	205
KAMIL A. ZYZIK, <i>Transnarodowe tożsamości konstytucyjne w globalnym świecie. W kierunku realistycznej i krytycznej perspektywy analizy</i>	221
FILIP OSZCZYK, KAROLINA MARDAUSZ, <i>Tożsamość konstytucyjna w perspektywie socjologicznej</i>	245
Noty o autorach.....	269
Indeks osobowy.....	273

Tożsamość konstytucji w kontekście polskich doświadczeń ustrojowych i tradycji konstytucyjnych

Abstract

The identity of the constitution in the context of Polish constitutional experience and traditions

In the Polish doctrine of constitutional law, the issues related to the identity of the constitution have emerged primarily in the course of discussions concerning the ways of amending that act. This issue was closely related to the evolution of the notion of “constitution” and with the place that the constitution was given in the system of sources of law. Nowadays, this approach does not seem to fully reflect the meaning of the category “identity of the constitution”. The article refers to certain historical experiences related to constitutional changes, and identified in the Polish legislation, starting from the March Constitution of 1921. Polish constitutional experience points to a certain weakness of the assumption of stability of constitutional provisions in the absence of institutional guarantees corresponding to this assumption.

Keywords: identity of the constitution, constitutional tradition, stability of the constitution

Pojęcie tożsamości konstytucji od pewnego czasu budzi szersze zainteresowanie polskiej doktryny prawa i orzecznictwa. Wielość znaczeń, definicji i funkcji przypisywanych temu pojęciu może świadczyć o potencjale, jaki zdaje się zawierać wspomniany konstrukt¹. Warto zauważyć, że do tego terminu zaczęto wyraźnie odwoływać się podczas

¹ Zob. szerzej: M. Ziółkowski, *Mozaika tożsamości konstytucyjnych*, [w:] *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), Warszawa 2021.

obowiązywania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. – ostatnio zwłaszcza w kontekście członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej². Jak jednak zauważa Michał Ziółkowski, dyskusje koncentrujące się wokół tego zagadnienia, jak również jego elementów, nie są nowe i w historii światowego konstytucjonalizmu można odnaleźć wiele refleksów wspomnianych rozważań. Oscylowały one m.in. wokół kwestii sztywności konstytucji, norm niezmiennalnych czy możliwości odwoływania się do intencji historycznego ustrojodawcy.

Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy ślady tego typu analiz można było odnaleźć w polskiej doktrynie przed 1997 r. Już pobieżny przegląd literatury przedmiotu pozwala zauważyć, że w polskiej myśli ustrojowej kwestie związane z tożsamością konstytucji ujawniały się w kontekście dyskusji nad sposobami zmiany tego aktu. Jak zauważono w piśmiennictwie:

Nie ulega wątpliwości, że problematyka trybu zmian w ustawie zasadniczej dotyczyka istoty konstytucji. W sposób bezpośredni zaobserwować można związek pomiędzy trybem zmiany konstytucji a jej znaczeniem w systemie źródeł prawa. Tryb zmiany jest więc po części wypadkową poglądów na miejsce i rolę, jaką każdorazowo przypisuje jej ustawodawca. Rewizja poglądów na pojęcie samej istoty konstytucji oddziałuje na tryb i możliwości dokonywania w niej zmian³.

W polskiej tradycji konstytucyjnej zagadnienie „zmiany konstytucji” było pojmowane szeroko i jego zakresem obejmowano wszelkie zmiany przeprowadzane w ramach sformalizowanych procedur, „niezależnie od zakresu (ilościowego) tych zmian i ich głębokości (jakości, znaczenia)”⁴.

Warto przypomnieć, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego wspomniane dyskusje koncentrowały się wokół zagadnienia sztywności konstytucji. W art. 125 Konstytucji marcowej⁵ przewidziano dwie odrębne procedury, odnoszące się do zmiany i rewizji konstytucji. Zmiana wymagała spełnienia pewnych szczególnych wymogów proceduralnych. Wnioskodawcą w tym zakresie mogła być grupa obejmująca ¼ ustawowej liczby posłów, wniosek musiał zostać zapowiedziany na co najmniej 15 dni przed głosowaniem, uchwalenie zaś zmiany wymagało większości kwalifikowanej ⅔ głosów

² M. Granat, *O pojęciu tożsamości konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Traktatu z Lizbony (K 32/09)*, [w:] *W służbie dobru wspólnemu. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Trzcíńskiemu*, R. Balicki, M. Masternak-Kubiak (red.), Warszawa 2012, s. 77-83.

³ W. Orłowski, *Refleksje w sprawie trybu zmiany konstytucji*, [w:] *Państwo – ustrój – konstytucja. Studia*, L. Antonowicz [et al.] (red.), Lublin 1991, s. 226.

⁴ W. Sokolewicz, *Komentarz do art. 235 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, L. Garlicki (red.), Warszawa 2001, s. 2.

⁵ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267; dalej: Konstytucja marcowa.

w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów lub senatorów. Z kolei rewizję konstytucji mógł przeprowadzić „drugi z rzędu na zasadzie tej Konstytucji wybrany Sejm”⁶, podjąwszy stosowną uchwałę większością $\frac{3}{5}$ w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Ustrojodawca zakładał również poddanie Konstytucji marcowej rewizji po upływie 25 lat od jej uchwalenia i zadanie to scedował na „Sejm i Senat połączone w tym celu w Zgromadzenie Narodowe”⁷.

W tle rozwiązań wynikających z art. 125 wybrzmiewała wizja konstytucji w znaczeniu formalnym oraz potrzeba zagwarantowania pewnym przepisom, determinującym kształt ustroju państwa, większej trwałości od tej, cechującej ustawodawstwo zwykłe. W doktrynie obraz „wszechmocy organów ustawodawczych” konfrontowano w związku z tym z pewnymi podwyższonymi wymogami cechującymi ustawy zmieniające konstytucję, upatrując w tych ostatnich „gwarancji stałości podstaw porządku prawnego, koniecznej dla normalnego rozwoju stosunków prawnych, a zarazem ochrony mniejszości parlamentarnej”, a także źródła pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego dla członków społeczeństwa⁸. Stanowisko to korespondowało także ściśle z wysuwany wówczas postulatem ustanowienia niezależnej instytucji wyposażonej w kompetencję do derogowania ustaw zwykłych w razie ich niezgodności z konstytucją. Brak wspomnianej instytucji opisywano nawet w kategoriach „kryzysu konstytucjonalizmu, podającego w wątpliwość wartość praktyczną idei ustaw konstytucyjnych, w znaczeniu formalnym”⁹. W sytuacji, w której nie funkcjonowało niezależne sądownictwo konstytucyjne, ustawy zwykłe zdawały się zyskiwać pierwszeństwo nad normami konstytucji.

Co więcej, w takich warunkach przyjmowano, że im trudniejszą procedurę zmiany konstytucji by wprowadzono, tym większą mogłoby to rodzić pokusę obchodzenia tej procedury i dokonywania zmiany ustawy zasadniczej w drodze ustaw zwykłych. Warto zauważyć, że tego rodzaju niebezpieczeństwa nie łączono w pierwszej kolejności z naruszaniem kluczowych zasad konstytucyjnych, tylko bardziej szczegółowych przepisów konstytucji (co mogło mieć miejsce, np. z uwagi na ich niejasność, zbytnią kazuistykę czy nieprzystawalność do określonych okoliczności faktycznych). Zarysowany powyżej kontekst dał Wacławowi Komarnickiemu asumpt do postawienia tezy o rozróżnieniu trwałości przepisów uchwalanych w drodze ustaw konstytucyjnych „stosownie do znaczenia przepisów, zawartych w konstytucji”¹⁰. Punktem wyjścia do przyjęcia tego stanowiska było generalne założenie większej stabilności wszystkich przepisów ustawy zasadniczej i konieczność ustanowienia gwarancji odpowiadających temu

⁶ Ibidem, art. 125.

⁷ Ibidem.

⁸ W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne (geneza i system)*, Warszawa 2008, s. 578–579 [reprint wydania z 1922 r. nakładem Księgarni F. Hoesicka].

⁹ Ibidem, s. 579.

¹⁰ Ibidem, s. 580.

założeniu. Jak jednak argumentował Komarnicki – inaczej należy postrzegać kwestię owych gwarancji w odniesieniu do naczelnych zasad konstytucji, inaczej zaś – w odniesieniu do rozwiązań konstytucyjnych charakteryzujących się wyższym stopniem konkretyzacji. Jego zdaniem

[...] jeśli przepis jest tej natury, że nie powoduje zmiany całego systemu, to wtenczas jest szczegółowy, a zmiana ograniczona a nie ogólna. Nikt nie zaprzeczy, że zmiana monarchji na republikę lub rządów konstytucyjnych na parlamentarne, lub systemu dwuizbowego na jednoizbowy, lub wprowadzenia referendum – są to zmiany zasadnicze, zmiany podstaw systemu. W porównaniu z niemi zmiana np. wieku wybieralności posłów lub senatorów, czasu trwania sesji sejmowej, sprawowania dowództwa wojskowego przez Prezydenta Rzeczypospolitej, są to zmiany punktów konstytucji, którym nikt nie zaprzeczy ważnego znaczenia, ale nikt też nie przypisze znaczenia decydującego dla określenia ustroju państwowego, przesądzającego ten ustrój¹¹.

Przywołany autor łączył powyższe stanowisko z rozróżnieniem w art. 125 Konstytucji marcowej pojęć zmiany i rewizji konstytucji. Z proceduralnego punktu widzenia zmiana konstytucji mogła zostać przeprowadzona w każdym czasie i m.in. z tego względu została przezeń uznana za tryb łatwiejszy niż rewizja. Tę ostatnią kategorię Komarnicki postrzegał jako „zmianę pojęć zasadniczych, zmianę systemu” i konfrontował z modyfikacjami, które „nie dotyczą całości konstytucji”¹². Samo brzmienie art. 125 pozwalało z kolei na wyodrębnienie obligatoryjnej periodycznej rewizji (dokonywanej co 25 lat) i fakultatywnej nadzwyczajnej rewizji (do dokonania której został upoważniony drugi z rządu wybrany w oparciu o przepisy Konstytucji marcowej parlament). Wspomniany autor upatrywał uzasadnienia dla instytucji nadzwyczajnej rewizji konstytucji w szczególnych warunkach politycznych, w jakich po odzyskaniu niepodległości przez Rzeczpospolitą doszło do uchwalenia ustawy zasadniczej (tj. w sytuacji wojny na Wschodzie, chaosu wewnętrznego i niepełnej reprezentacji w konstytuancie). Wizja ustabilizowania się sytuacji niosła nadzieję na uchwalenie aktu lepiej odpowiadającego potrzebom odrodzonego państwa. Pośrednio korespondowało to także z regulacją dotyczącą rewizji periodycznej, gdyż twórcy rozwiązania zawartego w art. 125:

Tak uchwaloną powtórnie konstytucję chcieli uczynić stałą w swych zasadach, obliczając jej trwałość na wiek działalności jednego pokolenia, co przeciętnie wynosi 25 lat, przez postanowienie to jednak nie chcieli zamykać drogi legalnym zmianom poszczególnych przepisów konstytucji, i dlatego obok instytutu rewizji ustawy konstytucyjnej, wprowadzili instytut jej zmiany¹³.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, s. 581.

¹³ *Ibidem*, s. 582.

Patrząc z perspektywy czasu, można stwierdzić, że praktyka stosowania prawa odbiegała od szeregu postanowień Konstytucji marcowej, a część jej zapowiedzi w ogóle nie została zrealizowana. Dobitnie świadczą o tym późniejsze wydarzenia polityczne, zwłaszcza przeprowadzony w 1926 r. zamach majowy. Wraz z obaleniem legalnych władz Rzeczypospolitej rozpoczął się nowy etap kształtowania ustroju państwa. Co prawda, z formalnego punktu widzenia Konstytucja marcowa nadal obowiązywała, jednakże jej postanowienia w istotny sposób modyfikowała tzw. nowela sierpniowa¹⁴. Jedną z takich modyfikacji stanowiło wyposażenie Prezydenta w kompetencję do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Jak podkreśla się w doktrynie prawa, zmiana ta była jedną w przyczyn leżących u podstaw identyfikowanej wówczas „atrofii ustawodawczej sejmu”¹⁵. W nowej sytuacji politycznej rozważania prowadzone przez Komarnickiego w 1922 r. na kanwie Konstytucji marcowej po części się dezaktualizowały.

W ten postępujący proces wpisywało się uchwalenie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r., przyjętej z pogwałceniem obowiązujących wówczas przepisów proceduralnych¹⁶. Porównanie tego aktu do Konstytucji marcowej uzmysławia, że opierał się on na zupełnie nowych podstawach ideologicznych. Dostrzegalne nawiązania do postanowień Konstytucji marcowej w rzeczywistości stwarzały jedynie pozór częściowego utrzymania rozwiązań znanych z obalonego porządku prawnego.

Sam sposób zmiany Konstytucji kwietniowej został uregulowany w art. 80¹⁷ tego aktu. Analiza wspomnianego unormowania już *prima facie* wskazuje na wiodącą rolę Prezydenta w tym postępowaniu, co zresztą odpowiadało podstawowym założeniom Konstytucji kwietniowej. Prezydent został wpisany w krąg podmiotów mogących zainicjować procedurę zmiany konstytucji (obok rządu lub grupy co najmniej

¹⁴ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., Dz.U. 1926, nr 78, poz. 443.

¹⁵ A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu Polskiego*, t. 2, cz. 2: *II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989, s. 126.

¹⁶ Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. 1935, nr 30, poz. 227; dalej: Konstytucja kwietniowa.

¹⁷ „Art. 80 (1) Zmiana konstytucji może być dokonana z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu lub $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby posłów.

(2) Wniosek, postawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej, może być głosowany tylko w całości i bez zmian lub ze zmianami, na które Rząd imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazi zgodę.

(3) Ustawa, zmieniająca Konstytucję z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, wymaga zgodnych uchwał Sejmu i Senatu, powziętych zwykłą większością głosów; z inicjatywy zaś Rządu lub Sejmu – zgodnych uchwał, powziętych większością ustawowej liczby posłów i senatorów.

(4) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu trzydziestu dni od otrzymania projektu ustawy, zmieniającego Konstytucję, zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej niż na następnej kadencji.

(5) Jeżeli Izby Ustawodawcze uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie, chyba że rozwiąże Sejm i Senat”.

¼ ustawowej liczby posłów). Ustrojodawca ograniczył możliwość modyfikowania projektu przedłożonego przez głowę państwa, choć jednocześnie za wystarczającą dla jego przegłosowania w Sejmie i Senacie uznał zwykłą większość głosów. Tym samym zadanie parlamentu zostało sprowadzone do biernej akceptacji stanowiska Prezydenta. Ułatwienia proceduralne odnoszone do tego projektu korespondowały z założeniem przyjmowanym w trakcie prac nad Konstytucją kwietniową, iż autorytet głowy państwa powinien stanowić wystarczającą rękojmię trwałości ustawy zasadniczej¹⁸.

Jeśli chodzi o projekty zmian konstytucji wnoszone przez posłów bądź rząd, to były one procedowane w trybie cechującym się daleko idącymi obostrzeniami. Także i w tym przypadku wymagano zgodnych uchwał obu izb, tyle że dla ich powzięcia potrzebna była większość ustawowej liczby posłów i senatorów. Co więcej, zgodnie z art. 80 ust. 4 Prezydent mógł zażądać ponownego uchwalenia ustawy zmieniającej konstytucję przez kolejny nowo wybrany parlament. Jednocześnie art. 80 ust. 5 – z wpisaną weń groźbą rozwiązania parlamentu w razie ponownego uchwalenia zmiany konstytucji wbrew stanowisku głowy państwa – ukazywał rzeczywiste pole manewru Sejmu i Senatu. Istotę rozwiązań zawartych w art. 80 obrazowo porównano w doktrynie do prawa sankcji, znanego z ustrojów monarchicznych i łączono z nadrzędną rolą ustrojową Prezydenta¹⁹.

Zmiany ustrojowe poprzedzające uchwalenie Konstytucji kwietniowej i kontekst polityczny jej wprowadzenia nie pozostały bez wpływu na przywołane powyżej stanowisko dotyczące procedur zmian konstytucji i jej sztywności, wyrażone przez Komarnickiego. Po wejściu w życie Konstytucji kwietniowej nie odwoływał się on jednak wprost do polskich doświadczeń ustrojowych. Zamiast tego w sposób bardziej generalny zwracał uwagę na zawodność prób „usztynniania konstytucji” podejmowanych przez ustrojodawców różnych państw. Jako przykład fiaska takich projektów ustrojowych podawał konstytucję francuską z 1791 r., która *de facto* obowiązywała zaledwie rok. Jak lapidarnie podsumowywał:

Uczynienie konstytucji zbyt sztywną jest przedsięwzięciem ryzykownym i nieroztropnym: życie nie da się ująć w stężałe formy i pod naporem jego pękają one, często wśród niepożądanych wstrząśnięć społecznych. Stąd też wskazaniem ustawodawczym jest nie iść zbyt daleko w usztynnieniu konstytucji i zabezpieczyć możliwość legalnego jej przystosowania do zmiennych warunków życia narodu. Doświadczenie historyczne przedewszystkiem z konstytucją włoską t. zw. statutem 1848 r., nie ustanawiającym formalnej różnicy pomiędzy sobą a ustawami zwykłymi, a mimo to trwającym od tego czasu przez dziesiątki lat uczy, że t. zw. konstytucje elastyczne mogą okazać się trwalszemi od najbardziej usztynnionych. Sztywność formalna a trwałość faktyczna są to dwie rzeczy różne. Trwałość ustroju zabezpieczyć może

¹⁸ W. Komarnicki, *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Kraków 2006, s. 437-438, [reprint dzieła opublikowanego w Wilnie w 1937 r.].

¹⁹ *Ibidem*, s. 438.

tylko odpowiadanie możliwie doskonałe przez konstytucję potrzebom narodu, jego charakterowi, jego ideałom etycznym²⁰.

Spojrzenie na tę kwestię, dokonane z perspektywy 1937 r., uzmysławiało, że Konstytucja kwietniowa w zasadniczy sposób przeorientowała dotychczasową wizję ustroju państwa. W system ustrojowy nie wkomponowano efektywnych mechanizmów chroniących trwałość konstytucji i gwarantujących jej nadrzędny charakter – w szczególności nie zrealizowano postulatów pojawiających się w piśmiennictwie okresu dwudziestolecia międzywojennego, a ukierunkowanych na ustanowienie sądu konstytucyjnego.

Nowy okres w polskim konstytucjonalizmie, zapoczątkowany po drugiej wojnie światowej, zdawał się jedynie pogłębiać negatywne procesy i zjawiska, które ujawniły się w okresie II Rzeczypospolitej. Po raz kolejny, zachowując pozory pewnej kontynuacji, decydenci polityczni faktycznie zrywali z tradycjami ustrojowo-prawnymi okresu międzywojnia. Jednocześnie niektórym pojęciom, mającym już utrwalone znaczenie – jak chociażby konstrukcja niezawisłości sędziowskiej – próbowano nadawać zupełnie nową treść. Współcześnie w doktrynie zauważa się, że ówczesne władze zmierzały do „tworzenia już od samego początku zrębów ustrojowych nowego państwa, które przejmowało jedynie instytucje ustrojowe przydatne z punktu widzenia ówczesnych celów politycznych”²¹. W takich warunkach *de facto* zrywano z wcześniejszym porządkiem prawnym.

Podatny grunt dla wspomnianych praktyk stwarzał stan tzw. prowizorium konstytucyjnego, istniejący od 19 lutego 1947 r. Na tle rozwiązań zawartych w Małej Konstytucji z 1947 r. można np. wskazać, że choć z jednej strony prawodawca sytuował niezawisłe sądy wśród najwyższych organów Rzeczypospolitej²², to z drugiej strony deklaracjom tym nie towarzyszyły rozwiązania ustrojowe, gwarantujące organom wymiaru sprawiedliwości zakładaną przez ustrojodawcę pozycję. Co więcej, w piśmiennictwie eksponuje się fakt obniżenia znaczenia władzy sądowniczej na gruncie Małej Konstytucji z 1947 r., uzasadniając tę tezę m.in. brakiem ustrojowych gwarancji dla statusu sędziów (związanych ze sposobem ich powoływania czy umożliwiających im swobodę orzekania, takich jak gwarancja nieusuwalności czy immunitet sędziowski)²³.

Warto odnotować, że poza zakresem normowania analizowanego aktu znajdowała się problematyka praw i wolności jednostki. Także ta okoliczność utrudnia postrzeganie

²⁰ *Ibidem*, s. 437.

²¹ A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944-1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006, s. 32.

²² Por. art. 2 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1947, nr 18, poz. 71; dalej: Mała Konstytucja z 1947 r.

²³ P. Czarny, *Mała konstytucja z 1947 r. a polska tradycja konstytucyjna*, „Przegląd Sejmowy” 2007, vol. 15, nr 5, s. 68.

Małej Konstytucji z 1947 r. jako „konstytucji” we współczesnym znaczeniu tego słowa²⁴. Miejsce konstytucyjnej regulacji odnoszącej się do wspomnianej problematyki zajęła Deklaracja Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 lutego 1947 r. w przedmiocie realizacji praw i obowiązków obywatelskich. Już sama nazwa tego dokumentu wskazuje, że miał on jedynie charakter zobowiązania się Sejmu do „kontynuowania realizacji” praw i wolności wymienionych w Deklaracji. Mimo iż w pewnym zakresie Sejm, formułując Deklarację, nawiązał do katalogu praw i wolności, jakie wyrażała Konstytucja marcowa, odwołanie to było fragmentaryczne i pomijało chociażby prawo do sądu. Realne gwarancje dla statusu jednostki zastąpiło założenie, że „wyzyskiwaniu praw i wolności obywatelskich do walki z demokratycznym ustrojem Rzeczypospolitej Polskiej winny zapobiegać ustawy”²⁵.

Przywołane powyżej rozwiązania pokazują, jakim aktem była w istocie Mała Konstytucja z 1947 r. Postanowienia w niej zawarte tak naprawdę nie czerpały z unormowań Konstytucji marcowej, do której *prima facie* nawiązywano. Sygnalizowane odwołanie do prawodawstwa międzywojnia korespondowało z funkcją legitymizacyjną, jaką miała realizować Mała Konstytucja z 1947 r. Jednocześnie wprowadzenie tego aktu do porządku prawnego nie odzwierciedlało rzeczywistego sposobu sprawowania władzy w państwie, a zarazem stanowiło krok w kierunku późniejszych zmian ustrojowych²⁶. W ocenie przedstawicieli doktryny „była ona niemal od początku [...] konstytucją formalną, pozorną czy – używając innej nomenklatury – konstytucją nominalną, aktem, który nie odzwierciedlał procesu sprawowania władzy oraz układu sił politycznych w społeczeństwie”²⁷. Rola Małej Konstytucji z 1947 r. w sposób zasadniczy odbiegała zatem od znaczenia, jakie po drugiej wojnie światowej zaczęto nadawać pojęciu konstytucji²⁸.

Nie dziwi zatem fakt, że w historii polskiego konstytucjonalizmu uchwalenie Małej Konstytucji z 1947 r. stanowiło jedynie etap przejściowy – między wydaniem Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego a uchwaleniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r.²⁹ Doktrynalna ocena tego aktu wskazuje przy tym

²⁴ E.W. Böckenförde, *Historyczny rozwój i różne znaczenia pojęcia konstytucji*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 1997, nr 1; A. Dębowska, *Tożsamość Konstytucji RP z 1997 r. jako granica dopuszczalnej wykładni jej norm*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszych dekadach XXI wieku wobec wyzwań politycznych, gospodarczych i społecznych*, S. Biernat (red.), Warszawa 2013 i cytowana tam literatura.

²⁵ Deklaracja Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 lutego 1947 r. w przedmiocie realizacji praw i obowiązków obywatelskich, [on-line:] <https://web.archive.org/web/20160326102559/http://konstytucja.e-studio.biz.pl/konstytucja15.html> – 13 VI 2022.

²⁶ P. Czarny, *op. cit.*, s. 71-72.

²⁷ *Ibidem*, s. 71.

²⁸ E.W. Böckenförde, *op. cit.*

²⁹ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232.

na ujawniające się na jego tle deformowanie zasad ukształtowanych na gruncie Konstytucji marcowej³⁰. Był to świadomy zabieg ówczesnych decydentów. Jednocześnie warto nadmienić, że stworzenie ustrojowych podstaw działania nowego organu – Rady Państwa – utrudniało kwalifikowanie przyjętego systemu jako systemu parlamentarno-gabinetowego. Z perspektywy późniejszych zmian sygnalizowane rozwiązania zdawały się tworzyć podatny grunt pod mającą się wkrótce pojawić zasadę jednolitości władzy.

Wobec tak zarysowanego kontekstu funkcjonowania Małej Konstytucji z 1947 r. fakt, iż pracom nad uchwaleniem Konstytucji PRL z 1952 r. nie towarzyszyły pogłębione rozważania nad zawartymi we wspomnianym „przejściowym” akcie rozwiązaniami, nie wydaje się niczym zaskakującym. W rzeczywistości większe znaczenie, aniżeli akt nazywany „konstytucją”, odgrywało obowiązujące w tamtym czasie ustawodawstwo. Obserwacja ta odpowiada faktycznej roli Małej Konstytucji z 1947 r., która w praktyce stanowiła swego rodzaju *decorum*, umożliwiające przeprowadzanie istotnych zmian w prawodawstwie przy pomocy aktów niższej rangi. Część takich właśnie zmian, utrwalonych w aktach niższego rzędu, zostało przeniesionych do Konstytucji PRL z 1952 r.

Biorąc pod uwagę przywołane okoliczności warto podkreślić, że Konstytucja PRL z 1952 r. lepiej korespondowała z funkcjonującymi w praktyce rozwiązaniami³¹. W piśmiennictwie dostrzeżono, że na kształt przyjętych w niej unormowań wpłynęły m.in. regulacje Konstytucji ZSRR z 1936 r., w pewnym zakresie recypowane nieco wcześniej do polskiego ustawodawstwa³². Samemu procesowi uchwalania Konstytucji PRL nie towarzyszyło konfrontowanie ze sobą konkurencyjnych projektów, wysuwanych przez różne środowiska. Przyczyn takiego stanu rzeczy doktryna upatrywała w szczególności w pogłębianiu represji stosowanych wobec przeciwników socjalistycznych przemian ustrojowych³³. Znamienne jest, iż konstytucję uchwalono właśnie w sytuacji nasilenia represji stalinowskich.

Konstytucja PRL z 1952 r. odzwierciedlała założenia ustroju komunistycznego. Centralną zasadą tego dokumentu, wokół której zorganizowano ówczesny ustrój, była zasada jednolitości (jedności) władzy państwowej. Opierała się ona na założeniu, w myśl którego w ramach aparatu państwowego należy wyodrębnić jeden dominujący organ i podporządkować mu (w sposób bezpośredni lub pośredni) pozostałe organy³⁴. Takim „najwyższym organem władzy państwowej” był w świetle Konstytucji z 1952 r.

³⁰ W. Skrzydło, W. Zakrzewski, *Mała Konstytucja z dnia 19 lutego 1947 r. – geneza i znaczenie*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2012, nr 3(11), s. 17.

³¹ P. Czarny, *op. cit.*, s. 71.

³² Szerzej na temat kontekstu uchwalenia Konstytucji PRL z 1952 r. zob.: A. Gwiżdż, *Tryb uchwalenia Konstytucji PRL (22 lipca 1952 r.)*, [w:] *Tryby uchwalania polskich konstytucji*, M. Wyrzykowski (red.), Warszawa 1998.

³³ W. Skrzydło, W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 25.

³⁴ S. Bożyk, *Pozycja ustrojowa Rady Państwa w Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 8, s. 165.

Sejm PRL. Dalsze przeobrażenia, związane z wejściem w życie konstytucji, obejmowały m.in. likwidację urzędu Prezydenta i powierzenie jego funkcji Radzie Państwa oraz podporządkowanie Sejmowi PRL rządu. Ponadto, sama Rada Państwa jako organ wyłaniany z grona posłów, uzyskała pewne kompetencje, umożliwiające jej działanie w zastępstwie Sejmu. Zastąpienie zasady trójpodziału władzy zasadą jednolitości łączyło się również z wyodrębnieniem w ramach aparatu państwowego tzw. pionów władzy państwowej. Zaliczano do nich: organy władzy państwowej, organy administracji państwowej, sądy, prokuraturę, a także (od 1959 r.) – organy kontroli państwowej³⁵. Treści zawarte w Konstytucji PRL sugerowały, że w tak ukształtowanym aparacie państwowym parlament będzie odgrywał decydującą rolę. Jak jednak podkreśla się w doktrynie, w rzeczywistości zasada jednolitości władzy wiązała się z „pełnym podporządkowaniem parlamentu rządzącej partii komunistycznej, która sprawowała swoją kierowniczą rolę w państwie i społeczeństwie głównie przez system organów przedstawicielskich”³⁶.

Patrząc z punktu widzenia statusu jednostki, Konstytucja PRL proklamowała szereg praw i wolności, wśród których prym wiodły prawa socjalne i ekonomiczne (rozdział 7). Deklaracje ustrojodawcy wpisywały się w przyjmowane wówczas założenia, polegające na przyznaniu prymatu interesom grupowym nad interesami indywidualnymi, przypisaniu istotnej roli przynależności jednostki do określonej klasy społecznej, uznaniu ustawy za źródło praw człowieka, relatywizacji tych praw i akcentowaniu obowiązków obywatela względem państwa³⁷. Wyrażone przez ustrojodawcę prawa nie zostały przy tym opatrzone gwarancjami konstytucyjnymi, zapewniającymi ich efektywną realizację. W szczególności w rozdziale 7 tej konstytucji nie znalazła się regulacja, wyrażająca prawo do sądu.

Konstytucja PRL z 1952 r. w założeniu stanowiła dokument polityczny, wskazujący, na jakich zasadach będzie opierał się nowy ustrój, i petryfikujący te zasady. Z tego względu na pierwszy plan wysuwały się realizowane przez nią funkcje propagandowo-wychowawcze³⁸. Odnotowywany przez część doktryny, normatywny charakter jej postanowień co do zasady nie stanowił punktu odniesienia w działalności poszczególnych organów i nie znajdował odzwierciedlenia w praktyce ich funkcjonowania.

Ponadto w doktrynie sygnalizowano, że przyjęte w Konstytucji PRL unormowanie, dotyczące sposobu jej zmiany, zawarte w rozdziale XI³⁹ nie było ukierunkowane na

³⁵ S. Bożyk, *op. cit.*, s. 166-167.

³⁶ *Ibidem*, s. 166.

³⁷ P. Tuleja, *Dekomunizacja w prawie polskim*, Ośrodek Myśli Politycznej, [on-line:] <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=102> – 19 III 2022.

³⁸ K. Działocha, *Stosowanie Konstytucji PRL*, [w:] *Prawo konstytucyjne na przestrzeni lat. Wybór publikacji Profesora Kazimierza Działochy z okazji jubileuszu 85 urodzin i 60-lecia pracy naukowej*, A. Łukaszcuk (red.), Warszawa 2018, s. 132.

³⁹ Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm

faktyczne utrudnianie dokonywania modyfikacji w tekście konstytucji i zagwarantowanie stabilności temu aktowi. Jego rola sprowadzała się raczej do zaakcentowania odmienności funkcji ustrojodawczej wykonywanej przez Sejm⁴⁰. Według Stefana Rozmaryna przypisanie konstytucji charakteru „ustawy zasadniczej”, umożliwiającego odróżnienie jej od ustaw zwykłych, wynikało właśnie m.in. z faktu ustanowienia szczególnego trybu jej zmiany⁴¹. Co ciekawe, w tym kontekście Rozmaryn podejmował także refleksję nad pytaniem o istnienie w Konstytucji PRL z 1952 r. norm niezmiennych⁴². Na tym polu dowodził, że mimo braku wyraźnego sformułowania zakazu zmian konkretnych postanowień konstytucji, zakaz taki może być wyprowadzany z jej postanowień. Jak argumentował, „niektóre zasady prawne naszego ustroju, wyrażone w Konstytucji PRL, mogą być zmienione w trybie art. 91 [106] jedynie w pewnym kierunku. To zaś – w braku trybów alternatywnych – oznacza w rozumieniu obowiązującej ustawy zasadniczej niedopuszczalność ich zmiany w kierunkach innych”⁴³. Owym pożądanym kierunkiem, przyjętym przez ustrojodawcę, a identyfikowanym przez Rozmaryna, była ewentualna modyfikacja pewnych trwałych zasad ustroju (definiujących PRL jako republikę ludu pracującego) „w kierunku socjalizmu, a następnie komunizmu”. Przywołany autor kontestował możliwość odejścia od istniejącego ustroju „drogą niby «legalną», «pseudo-konstytucyjną», tzn. przez proste zastosowanie art. 91 [106] konstytucji” jako „jaskrawo sprzeczne z wolą ustawodawcy konstytucyjnego”⁴⁴.

Trudno nie podzielić poglądu wyrażonego przez Leszka Garlickiego, iż proste zastosowanie art. 106 Konstytucji PRL z 1952 r. dla wprowadzenia do polskiego porządku prawnego nowelą grudniową z 1989 r. zasady demokratycznego państwa prawnego⁴⁵ stanowiło „ironię historii” – zwłaszcza w kontekście przywołanej powyżej interpretacji art. 106⁴⁶. Wydaje się, że uchwalenie noweli grudniowej stanowiło moment zwrotny w historii polskiego konstytucjonalizmu.

Już na początku lat 90. w doktrynie eksponowano głębokość zmian konstytucyjnych, zapoczątkowanych w kwietniu i grudniu 1989 r., uznając je – wspólnie

Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz.U. 1976, nr 7, poz. 36. Art. 106 stanowił: „Zmiana Konstytucji może nastąpić tylko w drodze ustawy, uchwalonej przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej większością co najmniej dwu trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów” (pierwotnie identyczne brzmienie miał art. 91 Konstytucji PRL z 1952 r.).

⁴⁰ W. Orłowski, *op. cit.*, s. 227.

⁴¹ S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1961, s. 215.

⁴² *Ibidem*, s. 238-253.

⁴³ *Ibidem*, s. 240.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 241.

⁴⁵ Zob. szerzej rozdział Piotra Tulei w niniejszej książce.

⁴⁶ L. Garlicki, *Normy konstytucyjne relatywnie niezmiennialne*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucji*, J. Trzciniński (red.), Warszawa 1997, s. 149.

z wyborami parlamentarnymi przeprowadzonymi na kanwie ustaleń Okrągłego Stołu – za „zamknięcie określonego etapu rozwoju ustrojowego państwa”⁴⁷. Mimo fundamentalnego znaczenia tej zmiany w doktrynie dostrzeżono, że nadanie wówczas art. 1 Konstytucji PRL nowego brzmienia „nastąpiło przypadkowo i nieoczekiwanie”, „a skutki, jakie w ten sposób chciano osiągnąć, nie do końca objęte były świadomą refleksją”⁴⁸. Niezależnie od tych okoliczności u źródeł przeprowadzonej nowelizacji tkwiła „potrzeba zanegowania dotychczasowego systemu prawnego i stworzenia nowych aksjologicznych podstaw prawa”⁴⁹. Wiele czynników złożyło się na to, że zapoczątkowana w ten sposób próba przeorientowania aksjologii i ustroju Rzeczypospolitej Polskiej przez lata była postrzegana jako udana⁵⁰. Warto nadmienić, że w okresie prac poprzedzających uchwalenie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.⁵¹ padła nawet propozycja przypisania „republikańskiej formie demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” rangę przepisu niezmiennego. Nie zyskała ona jednak szerszego poparcia⁵².

Po 1997 r. prowadzono wielowymiarowe dyskusje, dotyczące zagwarantowania normatywnego charakteru regulacjom konstytucji i zapewnienia im właściwego stopnia sztywności. Mając na uwadze dotychczasowe rozważania, warto przywołać jedno z istotniejszych pytań, które wybrzmiewały w tych dyskusjach, tj. pytanie o to, czy ustrojodawca jest obecnie piastunem władzy suwerennej czy ograniczonej. Ważnym punktem odniesienia, przywoływanym w tym kontekście w debacie doktrynalnej, jest art. 235, wyznaczający zasady zmiany konstytucji. Pod rządami Konstytucji z 1997 r. komentatorzy rozwiązań zawartych w art. 235 zaczęli podkreślać, że zmiana ustawy zasadniczej nie została w żaden sposób ograniczona przez wprowadzenie kryteriów materialnoprawnych. Ze sceptycyzmem podchodzono do możliwości samoograniczenia się przez ustrojodawcę, upatrując w takich zabiegach podważenia zasady suwerenności. Argumentowano, że podmiot stanowiący konstytucję „nie powinien ograniczać swojej – suwerennej *ex definitione* – władzy, także w zakresie ustrojodawstwa”⁵³. O braku materialnoprawnych ograniczeń w zakresie dokonywania zmian konstytucji miał

⁴⁷ W. Orłowski, *op. cit.*, s. 225.

⁴⁸ T. Chauvin, J. Winczorek, P. Winczorek, *Wprowadzanie klauzuli państwa prawnego do porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, S. Wronkowska (red.), Warszawa 2006, s. 21 i nast.

⁴⁹ P. Tuleja, *Zastane pojęcie państwa prawnego*, [w:] *Zasada demokratycznego państwa...*, s. 54.

⁵⁰ Na temat ewolucyjnego charakteru tej transformacji: W. Sokolewicz, *O gradacji zmian konstytucji*, [w:] *Konstytucja – wybory – parlament. Studia ofiarowane Zdzisławowi Jaroszowi*, L. Garlicki (red.), Warszawa 2000, s. 182.

⁵¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

⁵² R. Chruściak, *Sejm i Senat w Konstytucji RP z 1997 r. Powstawanie przepisów*, Warszawa 2002, s. 226-227.

⁵³ W. Sokolewicz, *Komentarz...*, s. 15.

m.in. świadczyć fakt, iż konstytucja w polskim porządku prawnym pozostaje miernikiem legalności wszelkich innych aktów (na co wskazuje art. 8). Podkreślano, że ustrojodawca nie uczynił w tym zakresie żadnych wyjątków – w szczególności takich, które miałyby się odnosić do prawa międzynarodowego czy ponadnarodowego. Przy okazji pojawiały się jednak także głosy przeciwnie, odwołujące się chociażby do konstrukcji tzw. implikowanych zakazów zmiany konstytucji⁵⁴.

W mojej ocenie, biorąc pod uwagę nasze doświadczenia ustrojowe, na gruncie Konstytucji z 1997 r. można mówić o pewnych materialnoprawnych ograniczeniach w zakresie zmiany konstytucji. Wynikają one poniekąd z szerszego zjawiska, związanego ze zmianą sposobu postrzegania tego aktu i oczekiwań, jakie wiążą się z przypisaniem mu normatywnego charakteru. W doktrynie i orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że współcześnie konstytucja powinna w sposób efektywny zabezpieczać status jednostki. To oczekiwanie zdaje się być zakodowane w samym pojęciu konstytucji. Wydaje się, że tego rodzaju refleksja nad ewolucją pojęcia konstytucji nadaje pewną optykę myśleniu o kierunkach dopuszczalnych zmian tego aktu. W nawiązaniu do rozważań Rozmaryna można by przyjąć, że owe zmiany powinny być ukierunkowane na rozwój standardów ochrony praw człowieka. Przyjęcie przeciwnego kierunku zmian i obniżanie tych standardów mogłoby stawiać pod znakiem zapytania charakter tego aktu jako „konstytucji”. Sam ustrojodawca zdaje się obierać ten kierunek, wskazując na pewne zasady o charakterze ponadpozytywnym (art. 30 Konstytucji RP). Można się również zastanawiać, czy pewnych wskazówek w tym zakresie nie daje preambuła do Konstytucji z 1997 r.⁵⁵ – ustrojodawca wyraźnie bowiem zaznacza: „pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie [...] wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”⁵⁶. Przyjęcie takiego stanowiska pociąga jednak za sobą nieuchronne pytanie o to, czy istnieją mechanizmy prawne gwarantujące od strony proceduralnej dochowanie tych materialnoprawnych ograniczeń. Konstytucja z 1997 r., oparta (co do zasady) na założeniach pozytywistycznych koncepcji prawa, z pewnymi rozwiązaniami, stanowiącymi zwrot ku koncepcjom niepozytywistycznym, zdaje się ich nie zawierać. Ujawnia się tu pewna słabość naszych rozwiązań ustrojowych, na którą zwracano uwagę już w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Zapewnienie trwałości konkretnych rozwiązań ustrojowych w dużej mierze zależy od istnienia

⁵⁴ L. Garlicki, *op.cit.*, s. 153.

⁵⁵ Przy przyjęciu założenia o normatywnym charakterze preambuły. W doktrynie prawa konstytucyjnego kwestia ta jest jednak przedmiotem pewnego sporu.

⁵⁶ Na ten argument zwrócił uwagę Maciej Pach w trakcie dyskusji w ramach seminarium poświęconego interdyscyplinarnemu wymiarowi tożsamości konstytucyjnej, zorganizowanego przez Centrum Interdyscyplinarnych Studiów Konstytucyjnych 17 lutego 2022 r.

instytucjonalnych mechanizmów zabezpieczających tę trwałość. Ostatnie lata i doświadczenia kryzysu konstytucyjnego, sięgającego swą genezą 2015 r., uświadamiają nam to z całą wyrazistością. Jednocześnie wydarzenia ostatnich lat pokazują, że w Polsce póki co bardziej realne okazały się obawy związane z deprecjonowaniem charakteru konstytucji i zmianą jej postanowień w drodze zwykłego ustawodawstwa aniżeli obawy przed „niekonstytucyjną zmianą konstytucji”.

Bibliografia

- Ajnenkiel A., *Historia Sejmu Polskiego*, t. 2, cz. 2: *II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989.
- Böckenförde E.W., *Historyczny rozwój i różne znaczenia pojęcia konstytucji*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 1997, nr 1, s. 11-35.
- Bożyk S., *Pozycja ustrojowa Rady Państwa w Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 8, s. 161-174, <https://doi.org/10.15290/mhi.2009.08.10>.
- Chauvin T., Winczorek J., Winczorek P., *Wprowadzanie klauzuli państwa prawnego do porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, S. Wronkowska (red.), Warszawa 2006, s. 9-48.
- Chruściak R., *Sejm i Senat w Konstytucji RP z 1997 r. Powstawanie przepisów*, Warszawa 2002.
- Czarny P., *Mała Konstytucja z 1947 r. a polska tradycja konstytucyjna*, „Przegląd Sejmowy” 2007, vol. 15, nr 5, s. 57-74.
- Deklaracja Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 lutego 1947 r. w przedmiocie realizacji praw i obowiązków obywatelskich, [on-line:] <https://web.archive.org/web/20160326102559/http://konstytucja.e-studio.biz.pl/konstytucja15.html>.
- Dębowska A., *Tożsamość Konstytucji RP z 1997 r. jako granica dopuszczalnej wykładni jej norm*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszych dekadach XXI wieku wobec wyzwań politycznych, gospodarczych i społecznych*, S. Biernat (red.), Warszawa 2013, s. 85-96.
- Działocha K., *Stosowanie Konstytucji PRL*, [w:] *Prawo konstytucyjne na przestrzeni lat. Wybór publikacji Profesora Kazimierza Działochy z okazji jubileuszu 85 urodzin i 60-lecia pracy naukowej*, A. Łukaszczuk (red.), Warszawa 2018, s. 117-136.
- Garlicki L., *Normy konstytucyjne relatywnie niezmiennialne*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucji*, J. Trzciniński (red.), Warszawa 1997, s. 137-155.
- Granat M., *O pojęciu tożsamości konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Traktatu z Lizbony (K 32/09)*, [w:] *W służbie dobru wspólnemu. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Trzcinińskiemu*, R. Balicki, M. Masternak-Kubiak (red.), Warszawa 2012, s. 77-83.
- Gwiżdż A., *Tryb uchwalenia Konstytucji PRL (22 lipca 1952 r.)*, [w:] *Tryby uchwalania polskich konstytucji*, M. Wyrzykowski (red.), Warszawa 1998, s. 79-90.
- Komarnicki W., *Polskie prawo polityczne (geneza i system)*, Warszawa 2008.
- Komarnicki W., *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Kraków 2006.

- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.
- Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz.U. 1976, nr 7, poz. 36.
- Orłowski W., *Refleksje w sprawie trybu zmiany konstytucji*, [w:] *Państwo – ustrój – konstytucja. Studia*, L. Antonowicz [et al.] (red.), Lublin 1991, s. 225-235.
- Rozmaryn S., *Konstytucja jako ustawa zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1961.
- Skrzydło W., Zakrzewski W., *Mała Konstytucja z dnia 19 lutego 1947 r. – geneza i znaczenie*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2012, nr 3(11), s. 13-30, <https://doi.org/10.15804/ppk.2012.03.01>.
- Sokolewicz W., *Komentarz do art. 235 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, L. Garlicki (red.), Warszawa 2001, s. 1-75.
- Sokolewicz W., *O gradacji zmian konstytucji*, [w:] *Konstytucja – wybory – parlament. Studia ofiarowane Zdzisławowi Jaroszowi*, L. Garlicki (red.), Warszawa 2000, s. 177-196.
- Stawarska-Rippel A., *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944-1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.
- Tuleja P., *Dekomunizacja w prawie polskim*, Ośrodek Myśli Politycznej, [on-line:] <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=102>.
- Tuleja P., *Zastane pojęcie państwa prawnego*, [w:] *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, S. Wronkowska (red.), Warszawa 2006, s. 49-72.
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1947, nr 18, poz. 71.
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. 1935, nr 30, poz. 227.
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267.
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., Dz. U. 1926, nr 78, poz. 443.
- Zaleśny J., *Tryb zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej*, [w:] *Państwo – demokracja – samorząd. Księga jubileuszowa na sześćdziesięciopięciolecie Profesora Eugeniusza Zielińskiego*, T. Mołdowa (red.), Warszawa 1999, s. 141-152.
- Ziółkowski M., *Mozaika tożsamości konstytucyjnych*, [w:] *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, A. Wróbel, M. Ziółkowski (red.), Warszawa 2021.
- Ziółkowski M., *Dwie płaszczyzny dyskusji o tożsamości konstytucyjnej (teoria versus praktyka)*, [w:] *Tożsamość konstytucyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, Wróbel A., Ziółkowski M. (red.), Warszawa 2021, s. 305-344.
- Zmierzak M., *Koncepcja państwa prawnego jako ograniczenie władzy narodu*, [w:] S. Wronkowska (red.), *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, Warszawa 2006, s. 73-89.

Praca zbiorowa *Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej* powstała jako efekt projektu badawczo-dydaktycznego o takim samym tytule, zrealizowanego ze środków Priorytetowego Obszaru Badawczego Heritage w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim. Celem tego projektu w jego warstwie naukowej było zainicjowanie interdyscyplinarnych badań nad problemem tożsamości konstytucyjnej, a w warstwie dydaktycznej – zaangażowanie w te badania, obok konstytucjonalistów, również studentów różnych kierunków (prawa, socjologii, psychologii i filozofii).

„Zwrócenie uwagi na interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej wydaje się jak najbardziej zasadne, ponieważ nie jest ona prostym, łatwym do zdefiniowania pojęciem, lecz właśnie «kategorią» lub «strukturą». Dlatego też spojrzenie na tożsamość konstytucyjną z perspektywy kilku dyscyplin (filozofii, psychologii, politologii, socjologii czy prawa) zasługuje na docenienie”.

z recenzji wydawniczej
prof. Mirosława Granata, UKSW



<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8138-713-2



9 788381 387132